

KAZANIE WYGŁOSZONE PRZEZ BISKUPA KAZIMIERZA GURDĘ

19. ROCZNICA ŚWIĘCEŃ BISKUPICH I INGRESU BISKUPA KAZIMIERZA RYCZANA

/Bazylika Katedralna, 2012-09-11/

Lk 6, 12-19

Księżę Biskupie Ordynariuszu!

Księżę Biskupie Marianie!

Księża, Ojcowie, Osoby Życia Konsekrowanego, Alumni, Goście!

Siostry i Bracia!

Owoce całonocnej modlitwy Jezusa na górze, jak słyszeliśmy z Ewangelii według św. Łukasza, jest powołanie Apostołów. „Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których nazwał apostołami”. Skuteczność tej modlitwy trwa poprzez wszystkie wieki Kościoła. Jezus stale wybiera spośród swych uczniów, tych, którzy pełnią w Kościele posługę następców apostołów. Radością każdej wspólnoty Kościoła są święcenia następcy Apostołów, święcenia biskupie.

Dziewiętnaście lat temu, Kościół Kielecki przeżywał święcenia swego pasterza, ks. biskupa Kazimierza Ryczana. Dzisiaj tamtą radość i tamto wydarzenie na nowo wspomina i przeżywa, dziękując Bogu za swego Pasterza. Dziękuje za dziewiętnaście lat jego pasterskiej posługi. Pasterz obdarzony łaską apostołskiego powołania, zostaje wezwany, aby Chrystusowy Kościół prowadził w konkretnym miejscu i czasie, aby objawiał mu tajemnice Boga, ukazywał Jego miłość, prowadził po drogach zbawienia i pomagał zrozumieć, kim jest i jakie ma zadanie do spełnienia.

Ten rok duszpasterski pomaga nam w pogłębieniu prawdy o Kościele, przez wezwanie do rozważenia jego hasła, które brzmi: „Kościół naszym domem”. Ksiądz Biskup Ordynariusz ten temat wiele razy podejmował w swym nauczaniu. Temat domu jest mu bardzo bliski. Chciałbym w dniu dzisiejszym, w 19. rocznicę jego święceń biskupich do tego nauczania sięgnąć.

Ksiądz Biskup Ordynariusz zwraca uwagę, że „fundamentem, skałą i jednocześnie budowniczym tego domu Kościoła jest sam Chrystus”. Ten dom ma więc pochodzenie Boskie. Przez Boga jest budowany dla człowieka. Do tego domu zaproszeni są wszyscy. Młodzi i starzy, chorzy i zdrowi, intelektualisci i robotnicy. Nikt nie może się czuć wykluczonym. Nikt nie może się czuć bezdomnym, chyba, że sam zdecyduje, że z zaproszenia do tego domu nie skorzysta.

„Duchem ożywiającym ten dom jest Duch Święty. On jest Duchem miłości, Duchem mądrości, Duchem mocy, Duchem pokory, Duchem odwagi, Duchem miłosierdzia”. Ten Boży Duch został dany Kościołowi w wieczerniku i ciągle w Nim jest obecny. Ducha Świętego otrzymuje każdy z uczniów Jezusa, w sakramentach świętych. Począwszy od sakramentu chrztu, przez sakrament bierzmowania, który dary sakramentu chrztu pomnaża. Duch Święty zostaje dany przez Jezusa po to, aby Jego uczeń napełniony Jego miłością, Jego mądrością, umocniony Jego mocą stał się świadkiem obecności i miłości Boga w świecie.

„W tym domu Kościoła mieszka prawda jedna, jedyna, niekwestionowana”. Ta prawda ma swą twarz jest nią twarz Chrystusa. On o sobie powiedział: „Ja jestem prawdą”. Ten dom ma więc swój charakter. Nie jest domem, w którym można znaleźć wszystko, nie jest domem, gdzie wszystko jest wymieszane, gdzie nie rozróżnia się dobro od zła, jest domem, jest przestrzenią, w której prawda odnosi zwycięstwo nad fałszem. Ta prawda dotyczy człowieka, jego życia, i to nie tylko tego, które przeżywa na ziemi, ale

prawda głoszona w domu, jakim jest Kościół, sięga poza życie doczesne, ona sięga wieczności. Jezus, który jest prawdą, On wezwał apostołów ich następców, aby tę prawdę głosili, przekazywali, aby nastawali w porę i nie w porę, czyli zawsze byli obecni ze słowem zapisanym w Piśmie Świętym, ze słowem zawartym w nauczaniu Kościoła. Jak to dobrze, że taki dom prawdy jest, że zawsze można do Niego wejść, można się z prawdą w Nim obecną zapoznać, że można ją wziąć, można ją przyjąć i można nią żyć.

„W domu Kościoła mieszka miłosierdzie”. I to nie ludzkie miłosierdzie, ale Boże miłosierdzie. A jest różnica pomiędzy Bożym a ludzkim miłosierdziem. Tylko Bóg jest w pełni miłosierny. Tylko On przebacza do końca. On przebacza temu, kto sam siebie nie oszukuje, temu, kto uznaje swój grzech, kto się do niego przyznaje, temu, kto żyje w prawdzie. Ten, kto grzechu nie uznaje, temu się wydaje, że nigdy nie czyni nic złego, że nie potrzebuje przebaczenia, że nie potrzebuje miłosierdzia, że nie potrzebuje Chrystusa, że nie potrzebuje Kościoła. Żyje w złudnej błogości. Dlatego chciałby, aby pozbawić Chrystusa i Kościoła także tych, którzy znają i przyjmują prawdę o sobie. Ale ułuda, w której żyje jest tylko próbą zagłuszenia swego sumienia, głosu Boga w swym sercu, czego uczynić się w nieskończoność nie da, chyba, że całkowicie powie się Bogu nie. Ale to jest przyznaniem się do swej życiowej pomyłki. Natomiast każdy syn marnotrawny, jeżeli tylko zdecyduje się na powrót do domu, gdzie mieszka miłosierny Ojciec, zawsze zostanie przez Niego przyjęty z otwartymi ramionami. W takim domu jest dla niego miejsce. Takim jest dom Kościoła, dom miłosierdzia.

„W domu Kościoła króluje stół pełen chleba eucharystycznego”. Stół zaprasza, aby przy nim usiąść. Stół zaprasza, aby przy nim porozmawiać z Gospodarzem, aby powiedzieć przed Nim swoje radości, troski i obawy. Przy stole można usłyszeć słowa nadziei. Przy stole można się posilić pokarmem dającym życie wieczne. Ciałem Chrystusa. Można odejść umocnionym, pełnym radości, aby podjąć najtrudniejsze zadania. Od stołu Pana nikt nie odchodzi głodny. Nikt nie odchodzi smutny, nikt nie odchodzi zawiedziony. Do takiego domu, do domu Kościoła, gdzie znajduje się zawsze zastawiony stół dobrze jest wejść, dobrze jest zasiąść przy stole. Warto jest zatroszczyć się o to, aby nigdy tego miejsca przy stole eucharystycznym nie utracić.

W domu, jakim jest Kościół można spotkać przyjaciół Boga – świętych. Oni są niekwestionowanymi świadkami Bożej miłości. Z nimi można rozmawiać; zadawać pytania, posłuchać, co mają nam do powiedzenia. Ksiądz Biskup często z nimi dialoguje i nas tym dialogiem ze świętymi ubogaca.

W domu Kościoła jest kapłan. I „Kościół jest domem kapłana”. Z woli Jezusa, z Jego wyboru, człowiek obdarzony łaską kapłaństwa, zostaje włączony w tworzenie domu, którym jest Kościół. Z woli Jezusa, obdarzony Jego wezwaniem stoi on w progach tego domu i obdarza wchodzących Bożą prawdą, obdarza Bożym miłosierdziem i posila Ciałem Chrystusa.

Księżę Biskupie Ordynariuszu, przez te 19 lat twojej pasterskiej posługi w Kościele Kieleckim często słyszeliśmy słowa o Kościele, jako o naszym domu, wypowiedane z wielką miłością i zaangażowaniem. Te tu przypomniane stanowią niewielką ich część. Uczyłeś i uczysz nas wszystkich, biskupów, prezbiterów, diakonów, siostry zakonne, kleryków i wiernych świeckich, jak wraz z Jezusem, nigdy bez Niego, uczestniczyć w budowie domu Kościoła. Dziękujemy Ci za te słowa, bo one zapadają w pamięć serca i przynoszą owoc. Modlimy się o zdrowie, mądrość i odwagę w twojej wiernej służbie Chrystusowi i w budowaniu domu kieleckiego Kościoła. Amen.